Nieznani, P

Noc skończyła się, więc
Nie chcesz ze mną być już
Tylko zamknij usta
A potem otwórz Drzwi
Bym mogła szybko wyjść
Nie mogę tutaj zostać
Wybudujemy dom
Często mówiłeś mi
Z ogrodem pełnym kwiatów
Dziś zmieniam serce w lód
By mogło dalej bić
Zanim na zawsze zasnę
Nie próbuj winić mnie
Nie chcę już widzieć Cię
Chcę głośno śmiać się z nas
Plując Ci prosto w twarz
Szafy zamykam drzwi
Tam będzie dobrze Ci
Nawet w gorących snach
Nie chcę już spotkać nas
Zostajesz tutaj sam
Tak smutny wisisz tam
Pozwól mi wziąć głęboki oddech